

Postanowienie z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02

W stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci (art. 952 § 1 k.c.) można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy.

Sędzia SN Jan Górowski (przewodniczący)

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Sędzia SN Mirosława Wysocka

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Barbary K. przy uczestnictwie Ireny K., Jolanty K., Adama K. oraz małoletnich Denisa P. i Marko P., zastąpionych przez kuratora Krystynę M. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 lipca 2003 r. kasacji wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 grudnia 2001 r.

oddalił kasację.

Uzasadnienie

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej postanowieniem z dnia 21 czerwca 2001 r. stwierdził, że spadek po Ryszardzie K. zmarłym 27 marca 1999 r. nabyli na podstawie ustawy żona Irena K. w 4/16 oraz dzieci spadkodawcy Joanna K., Adam K., Denis P. i Marko P. po 3/16 części.

Sąd ustalił, że wola zmarłego oświadczona przy trzech jednocześnie obecnych świadkach w dniu 26 marca 1999 r., zgodnie z którą cały spadek ma przyspaść konkubinie spadkodawcy, wnioskodawczynie Barbarze K., nie może być uznana za testament ustny ze względu na brak obawy rychłej śmierci testatora. Ryszard K. chorował wprawdzie na nowotwór trzustki i był operowany w grudniu 1998 r., jednak w dniu 26 marca 1999 r., kiedy oświadczał swoją wolę, jego stan zdrowia nie odbiegał od normy, a samopoczucie było dobre. Nic nie wskazywało, że

następnego dnia nastąpi zgon. Sam spadkodawca nie miał świadomości zbliżającej się śmierci i zachował sprawność fizyczną i umysłową. Złożenie podpisu pod pismem zawierającym treść jego ostatniej woli nie sprawiło mu trudności.

W takim stanie faktycznym Sąd przyjął, że obawa rychłej śmierci nie występowała, zatem nie została spełniona ustawowa przesłanka pozwalająca skorzystać ze szczególnej formy testamentu, jaką stanowi testament ustny. Z tej przyczyny Sąd nie uznał za konieczne prowadzenie postępowania dowodowego mającego ustalić, czy w chwili sporządzania testamentu spadkodawca miał świadomość i swobodę powzięcia decyzji oraz wyrażenia woli. Na konieczność przeprowadzenia takiego postępowania wskazywał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia uchylającego pierwsze postanowienie Sądu Rejonowego zapadłe w tej sprawie.

Apelacja wnioskodawczynie została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 grudnia 2001 r., który podzielił stanowisko, że w ustalonych okolicznościach sprawy testament ustny nie mógł być ważnie sporządzony. Obawa rychłej śmierci musi dotyczyć sytuacji wyjątkowych, kiedy nagłe pogorszenie stanu zdrowia testatora wywołuje obawę, że zgon może nastąpić w najbliższym czasie. Sama nieuchronność śmierci wynikająca ze stanu chorobowego nie jest wystarczającą przesłanką do sporządzenia testamentu ustnego, niezbędne jest, aby była to obawa rychłej śmierci. Jako prawidłowe ocenił zatem Sąd Okręgowy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie istniała obawa rychłej śmierci Ryszarda K.

Kasacja wnioskodawczynie oparta została na obu podstawach kasacyjnych. W ramach naruszenia prawa materialnego wskazano błędną wykładnię art. 952 § 1 k.c., a w ramach naruszenia przepisów postępowania – art. 386 § 6 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwolanie się do naruszenia przepisów postępowania jako podstawy kasacyjnej wymaga nie tylko wskazania, który przepis został naruszony i jaką postacią naruszenie to przybrało, ale także wykazania, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Uchybienie to ma przy tym dotyczyć postępowania przed sądem drugiej instancji, bo to postępowanie jest, co do zasady, objęte kontrolą kasacyjną.

Skarżąca wskazała, że naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. wyraża się w tym, iż Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie wykonał zaleceń Sądu

Okręgowego i nie przeprowadził dowodu z opinii biegłych, pozwalającego ustalić stan świadomości spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu. Tak sformułowany zarzut nie może odnieść skutku, mimo że istotnie Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu mającego doprowadzić do ustalenia, czy testator sporządzając testament działał świadomie i swobodnie, czy też przeciwnie – taka świadomość i swoboda była wyłączona. Po pierwsze, zarzut ten odnosi się do postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a Sąd drugiej instancji mógł naruszyć przepisy postępowania jedynie przez to, że aprobował nieprawidłowe postępowanie Sądu pierwszej instancji. Postawienie jednak takiego zarzutu Sądowi Okręgowemu wymagałoby wskazania innych przepisów niż tylko art. 386 § 6 k.p.c. Po drugie, Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że brak ustawowej przesłanki obawy rychłej śmierci spadkodawcy czyni zbędnym ustalenie, czy wyraził on swoją wolę świadomie i swobodnie. Niezależnie od wyników postępowania dowodowego testament ustny sporządzony przez Ryszarda K. pozostawałby przecież nieważny.

Zarzut sformułowany w ramach drugiej podstawy kasacyjnej nie znajduje zatem usprawiedliwionych podstaw.

Nie sposób także podzielić stanowiska skarżącej co do rozumienia przesłanki określonej w art. 952 § 1 k.p.c. jako obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Mimo występujących rozbieżności poglądów co do obiektywnego lub subiektywnego pojmowania obawy rychłej śmierci, nie budzi wątpliwości, że – na co trafnie zwracał uwagę Sąd Okręgowy – musi to być obawa śmierci „rychłej”. Nie wystarczy zatem sama obawa śmierci, zwłaszcza że każdy człowiek żyje ze świadomością nieuchronnego zgonu. Dla powstania możliwości skorzystania z formy testamentu ustnego niezbędne jest pojawienie się dodatkowego elementu, np. wypadku lub zachorowania na ciężką chorobę, zwykle kończącą się szybkim zgonem. Tę okoliczność należy wyeksponować w szczególności wtedy, gdy spadkodawca cierpi ciężką chorobę (np. nowotworową), ale jego stan jest ustabilizowany. Istnieje oczywiście w takich sytuacjach obawa śmierci, i to zarówno oceniana w kategoriach obiektywnych, jak i – zazwyczaj – subiektywnych, jednak przyznanie jej cechy „rychłości” wymaga dodatkowego elementu, np. nagłego pogorszenia się stanu zdrowia.

Tymczasem z niekwestionowanych ustaleń dokonanych w rozpoznawanej sprawie wynika, że testator miał świadomość swojego stanu zdrowia, jednak stan ten był ustabilizowany, a jego kondycję w dniu wyrażania swojej woli świadkowie

określili jako dobrą. Spadkodawca nie miał świadomości zbliżającej się w bardzo bliskim czasie śmierci, zachował sprawność fizyczną i umysłową. W tym stanie w pełni uzasadnione jest stanowisko Sądu Okręgowego, że dla spełnienia przesłanki wymaganej ustawą zabrakło „rychłości”. W stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci (art. 952 § 1 k.c.) można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagłe pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy. Dlatego nie każda choroba określana jako śmiertelna automatycznie otwiera możliwość sporządzenia testamentu w formie szczególnej. Także sam podeszły wiek spadkodawcy, czyniący bardziej realną obawę zgonu, który może nastąpić w nieodległej przyszłości, nie stwarza możliwości skorzystania z tej formy testamentu.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw (art. 393¹² k.p.c.).